GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. | N^ER 121. | Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

PONIEDZIAŁEK DNIA 30 MAJA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
29.	7	27 4. 754	+13. 6	+ 7,0	Połudn. zachodni średni	Pochmurno	
	12	„ 5 093	+16 6	+ 7,5	„ „	„ „	
	8	„ 5. 140	+17. 4	+ 8,0	„ mocny	„ „	
	9	„ 5, 459	+11. 5	+ 8,0	„ słaby	chmury	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — *Kuryer francuzki*, dziennik zwykle dobrze informowany o tém co się w dyplomacyi europeyskiéy dzieie donosi: że pełnomocnicy mocarstw w Londynie zgromadzeni, wspólnie obmyślili i zgodzili się na sposób zapewnienia trwałego pokoiu Europie, w którym i załatwienie spraw Belgii i Polski bez rozlewu krwi z zadowoleniem wszystkich stron, ma się mieścić. — Pełnomocnicy przełożyli plan swóy dworom, które zapewne nieomieszkaią wszystkie nań zezwolić, gdy iuż Austrya oświadczyła, że się do niego przychyla. — Tenże dziennik mówi: że narady dyplomacyi paryzkiéy trwaią ciągle, ale wyłącznie teraz sprawy Polski za przedmiot maią.

Dziś wyszedł 5ty numer *Tandeciarza*; nabyć go można w kantorze Gazety Krakowskiéy i w sklepie JP. *Kocha*; — cena exemplarza gr. 5.

Warszawa 27 Maja.

Izba Poselska. — Poseł Jan hr. *Ledóchowski* wnosił, ażeby chorągiew turecka zawieszona w kościele metropolitalnym S. Jana dar, nieproszony cesarza Mikołaia, będąca dowodem nie odwagi woyska rossyyskiego, ale przekupstwa *Jussufa* baszy, nie szpeciła dłużéy przybytku, w którym złożone są chorągwie przez waleczne woyska nasze na polach Grochowa, Wawru, Puław i t. d. zdobyte, lecz przeciwnie, zwróconą została Turcyi.

Poseł *Swidziński* mniemał, że należałoby chorągiew tę odesłać do Stambułu, wraz z czterema Turkami wziętemi przez nas świeżo w niewolą, a zmuszonemi do służenia w woysku rossyyskiem.

Urząd municypalny miasta stoł. Warszawy. — Gdy dostrzeżonem zostało, że utrzymuiący szynki, przekupnie, rzeźnicy, piekarze, handlarze i t. p. szczególniéy starozakonni, przy zmianie biletów kassowych pięcio i 10 złotowych a nawet wyższych poważaią się czynić trudności, żądaiąc na wymianie każdego biletu po 5. 6 i 10 groszy tak zwanego agio; gdy postępowanie takowe, iako nieuzasadnione na żadnéy słusznéy i godziwéy przy-

czynie, musi być skutkiem albo nierozwagi, albo zabiegów, ludzi szukaiących podłego zysku z szkodą prywatnego i publicznego dobra, przeto urząd municypalny M. S. Warszawy ostrzega wszystkich, kogo to interessować może, aby nie unosząc się niepotrzebną trwogą, zaprzestali tak szkodliwego i nieobywatelskiego postępku. Kassa wymiany codziennie iest w banku otwartą, gdzie każdy bilety swoie na srebro lub złoto bez żadnego potrącenia wymieniać może a jeżeli bank pomimo swéy usilności natrętnym żądaniom fizycznie dogodzić nie iest w stanie, nie jestże to winą samychże mieszkańców? którzy przez nierozsądną boiaźń lub złe chęci zrządzaią w kassie wymiany zbyteczny natłok? — Obywatele i mieszkańcy miasta Warszawy! ufaliście biletom kassowym i bankowym w pierwszych chwilach wiekopomnéy naszéy rewolucyi, odmówicież im zaufania dzisiay, kiedy Bóg sprawiedliwy, tak oczywistą daie opiekę świętéy sprawie naszéy, kiedyśmy tyle odnieśli zwycięztw nad nieprzyiacielem które Europę zdziwiły, i kredyt nasz za granicą podwyższyły; w chwili kiedy sprawa nasza bliską jest szczęśliwege końca, znayduiemy w pośród siebie takich którzy dla nikczemnego zysku poniżyć go usiłuią; czyliż nie wiecie że bank uposażony 30 milionami funduszu, ręczy za kredyt tychże papierów, i dotąd ich wymiany na monetę nikomu nie odmówił? nie daycie się uwodzić próżnym postrachom, który ludzie chciwi lub źle myślący dla tego tylko roznoszą żeby psuć kredyt rządowi kraiowemu, i z waszéy niewiadomości korzystać. — Urząd municypalny M. S. Warszawy z swéy strony wszelkiemi środkami policyynemi zapobiegać będzie rozszerzaniu się tych złośliwych i fałszywych wieści, a nawet gdyby dostrzeżonem zostało, że ktokolwiek poważa się rozgłaszać plotki o bliskiem wyyściu z kursu biletów kassowych lub bankowych ten iako burzyciel spokoyności publiczney, przytrzymanym i właściwéy władzy po ukaranie odesłanym zostanie. — W Warszawie d. 25 Maia 1831 r. — Referendarz stanu vice-prezydent, *Gerlicz*.

Sekretarz Jeneralny Banku Polskiego.

Kantor Banku ciągle wypłaca wylosowane obligacye udziałowe pożyczki 42 millionów złotych, niemniéy płaci codziennie bez żadnego potrącenia listy zastawne Polskie wylosowane, tudzież upłynione od nich kupony.— W Warszawie dnia 12 maja 1831 r. *Hasmann.*

Listy prywatne z województwa Augustowskiego pod dniem 20 b. m. obeymuią ważną wiadomość, że powstańcy litewscy w liczbie 14,000 ludzi, wkroczyli do województwa Augustowskiego, i połączywszy się z majorem *Puszetem*, oblegli w Maryampolu jenerała rossyyskiego *Frickena* z 4000 woyska.

Oddziały nasze, które wkroczyły do Litwy, miały się już połączyć z powstańcami litewskiemi w puszczy Białowieyskiey. Gdy jenerał *Chłapowski* podstąpił pod Bielsk; zastał miasto zabarykadowane i garnizon rossyyski do obrony gotowy. W miéysce przypuszczenia szturmu do miasta, jenerał nasz kazał podstąpić muzyce na wystrzał karabinowy, a odgłos pieśni *Jeszcze Polska niezginęła*, rozpędził nieprzyiaciół i otworzył mu bramy przyiaznego grodu.

Siedlce które nieprzyiaciel opuścił, są teraz obrazem spustoszenia; nie ma ani iednego domu, któryby niebył uszkodzony. Rossyanie już od 2ch tygodni zaczęli wywozić rozmaite zapasy, chorych i t. p., oraz ciężką artylleryą. Także z Łukowa nieprzyiaciel wywiózł cały lazaret. Rossyanie cofaią się w różne strony.

Nasze Krakusy pośpieszyły kilka wiorst za Tykocin, ale o weyściu do Białegostoku ieszcze wczoray nie było zapewniaiącego doniesienia.

Niezawodną iest wiadomość, że jenerał

Sacken cofa się wgłąb woiewództwa Augustowskiego, i iest odcięty od korpusu gwardyi.

Jeden z jeńców nieprzyiacielskich, zabrany w niewolę w zeszłym tygodniu, niedawno wysłany do armii z Petersburga, mówi, że *Rożniecki* będący w Petersburgu wcale nie wychodzi z swego mieszkania, lecz u niego prawie każdego wieczora bywaią liczni ponterowie faraona. Bywa czasem inkognito na operach włoskich. Policya w Petersburgu od czasu polskiéy rewolucyi iest protroiona, a tayna, tak urządzona, iak była w Warszawie w latach zeszłych.

Mówią że nasi zdobyli Białystok, zabrali dosyć niewolnika i 4 dział. Xiąże Michał ledwo się zdołał ucieczką ratować. Burmistrz, który go ostrzegł o zbliżeniu Polaków, został natychmiast przez lud ukarany.

Wspomniony attak nocny korpusu Lubińskiego na woysko Dybicza był iednym z nayświetnieyszych czynów téy kampanii. Rossyanie widząc, iż oddziały nasze ruch rozpoczynaią zaczęli przy świetle xiężyca z dział kartaczami ognia dawać, lecz w téyże chwili rzuciła się nasza jazda do szarży a piechota nabagnety, i jak szeroki był front nasz tak szeroki zrobiono wyłom w mgnieniu oka w kolomnach nieprzyiacielskich, sprawuiąc między niemi rzeź okropną. Nadaremny był wszelki opòr: i korpus nasz wolno pociągnął ku głownéy armii. Działo się to za Czyżewem.

Od 3ch dni ciągle przyprowadzaią niewolników w ostatniéy wyprawie zabranych. Wczoray przybyło kilkaset jeńców z gwardyi, samych, starych i wyborowych, rosłych, żołnierzy.

Od nieiakiego czasu rozchodzą się wieści o zaburzeniach w Petersburgu i Moskwie, i o akcie Senatu do cesarza Mikołaia przesłanym.

Woyska nasze posunęły się już do Raygrodu; z Graiewa przyszła poczta.

Wyruszyła w pole za Wisłę legia nadwiślańska. W tych dniach wróciła także do boju znaczna liczba rekonwalescentów.

Odebraliśmy wiadomość z Lublina, że Kossakowski prezydent i Pochorecki, użyty przez niego do do urzędowania, bardzo się ucieszyli, że wykonanie wyroku na Cichockiego zostało wstrzymane; a iak jen. *Chrzanowski* zbliżył się ku Lublinowi, Kossakowski sprzedał dom i myślał o ucieczce, żeby zaś opatrzyć się w fundusz na drogę, nielitościwie zdziera mieszkańców, między innemi nie wolno bez iego zezwolenia wyiechać z Lublina, za udzielenie karty dróżnéy trzeba mu płacić po 200 złotych.

Obywatele i woyskowi przybyli z Kalisza zapewniaią, że w tem mieście nikt nie umarł z powodu cholery morbus. Lazarety są nayporządniéy utrzymane. Wszelako granica iest przez Prusaków iak naytroskliwiéy strzeżona, aby nikt przez nią nieprzeszedł z Polski, lękaią się za nadto. Jenerał pruski Zastrow zwiedzał granicę, jest to zacny starzec; rozmawiał uprzeymie z Polakami i spełnił za zdrowie Polaków, a nawzaiem nasi spełniali za Prusaków.

Król Francuzów wydał rozkaz admirałowi swéy flotty na morzu Srodziemném, aby się z nią oddalił od eskadry rossyyskiéy, lecz żeby ią ciągle miał na oku.

1 Kuryer Angielski, pismo ministeryalne, donosi, że od czasów wyprawy do Algieru lorda Exmouth, jeszcze tak znaczna flotta iak teraz nie wypłynęła z Portsmouth. Dziennik ten nie wspomina nic o przeznaczeniu téy flotty, wszyscy iednak mniemaią, że się udała na morze baltyckie.

Doszła wiadomość przez Prussy, że 14,000 powstańców żmudzkich i litewskich wkroczyło do woiewodztwa Augustowskiego i otoczyło pod Maryampolem Fryckena. Jenerał Chłapowski połączył się z powstańcami w puszczy Białostockiéy, dowodzonemi przez kasztelana Tyszkiewicza. Powstańcy już maszeruią porządnie kolumnami, pochody swoie obiasniaią tyralierami, a nawet nawet maią i działa.

(*Z Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Bruxella 10 *Maja.* — Kongress Belgiyski został zwolanym na d. 18 b. m.

Dziennik *Courrier* donosi, iż xiążę Sasko Koburgski *Leopold* chce przyiąć koronę Belgiyską pod warunkami, aby zaręczono całość tego kraiu. Zapewnia,a, iż sam czynił w téy mierze kroki do xięcia *Talleyranda* i skłonił deputowanych naszych do zaczekania na powrót lorda *Palmerston* (ministra spraw zagranicznych) z Cambridge. W końcu tego tygodnia spodziewamy się powrotu wspomnionych deputowanych z Londynu.

Tenże dziennik donosi, że reient nasz przesłał rządowi hollenderskiemu ultimatum, w którem domaga się, aby przed zagaieniem kongressu naszego, wspomniony rząd wyznaczył kommissarzy do ostatecznego ułożenia się.

Haga 11 *Maja.* — Dowiaduiemy się, iż Belgiyczykowie ofiarowali królowi płacić rocznie 200,000 złotych hollenderskich za Luxemburg podobież chcą zapłacić za Mastrycht i Flandryą. Co się tycze długów, chcą przyiąć ich część przed połączeniem z Hollandyą, i połowę tych, które od roku 1815 zaciągniono; nakoniec zrzekaią się żeglugi do osad.

Od granic Bosnii 6 *Maja.* — Powstanie przeciwko władzy sułtana staie się od dnia do dnia coraz więcéy zastraszaiącem. Tylko stanowcze zwycięztwo może go obronić przed niechybnym upadkiem, 60,000 woyska pod rozkazami Ali Beja już jest w Zofii w chęci udania się niezwłocznie do Konstantynopola, gdyby Porta natychmiast nie miała uczynić zadosyć żądaniom powstańców i gdyby nie przyięła w zupełności nadesłanego jéy ultimatum. Buntownicy żądaią: 1) zniesienia regularnego woyska, 2) przywrócenia Janczarów, 3) oddania dobr zabranych skazanym Janczarom a dotychczas żyiącym, 4) przywrócenia odebranych Ulemom przywilejów, 5) zniesienia nowo zaprowadzonych kontroll podatków, 6) wynagrodzenia za wszystkie szkody poniesione, z powodu wywrócenia dotychczasowych instytucyy, i za wszystkie obecne wydatki woienne. Są to wszystko warunki, których sułtan nie może przyiąć: przyięcie choćby jednego z nich, mogłoby go tronu i życia pozbawić. Również jest trudną rzeczą do przewidzenia, iakimby sposobem sułtan zdołał się obronić nie zezwalaiąc na żądania buntowników, gdyż stoią w poroznmieniu i ze stolicą, która więcéy nastręcza obawy iak nadciągaiące woysko zbuntowane. Woyska, ktoremi sułtan rozrządzać może nie przenoszą 10000, a nadto znayduią się w bardzo złym stanie. Ze strony państw europeyskich nie może się sułtan żadnéy spodziewać pomocy. W Adryanopolu i wzdłuż gòr bałkanu wszystkich umysły są przeciwko Porcie. Wielki wezyr, który sam jeden jeszcze dowodził znakomitą siłą zbroyną, nie mógł iednak wydołać baszy ze Skutari, i iak mówią, miał mu się poddać na łaskę i natychmiast zostać z rozkazu iego straconym. Śmierć tragiczna Reszyda baszy, iednego z naywiernieyszych i nayobrotnieyszych sług Porty, pozbawiła ją ostatniéy podpory, Turcya może być teraz wystawioną na okropną rewolucyą. (??)

D O N I E S I E N I E.

Uwiadomia publiczczność, że mocą rozporządzenia Senatu z dnia 27 b. m. Nro 2073 w d. 3 Czerwca r. b. o godziuie 10tey przedpołudniowey w biórze Wydziału Dochodów publicznych odbędzie się publiczna licytacya dzierżawy użytków od dnia 1 Czerwca po dzień ostatni Październiika r. b. z ogrodem, łąk i paszy bydła na wszelkich gruntach do folwarków Rakowice należących. Licytacya ta zacznie się od summy złp. 900. — Każdy chęć licytować maiący, przed zaczęciem takowey licytacyi powinien będzie złożyć na vadium złp. 90. O dalszych wszelkich warunkach dowiedzieć się można w Wydziale Dochodów publicznych każdego czasu.

W Krakowie d. 28 Maja 1831 r.

Czaykowski.
Gadomski Sekr: Wydz.